

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23 Czerwca 1869.

Środa.

Dnia 11 (23) Czerwca 1869.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 16
Wysokość wody st: 2 c. 1 (Ubywa)

Stan barometru:
na deszcz.

Wschód Słońca g. 3 m. 40
Zachód „ „ 8 „ 23

Jutro, Śgo Jana Chrzciciela.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

— KURJER WARSZAWSKI w trzecim kwartale roku 1869, wychodzić będzie w tym samym formacie i treści, jak dotąd. Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie rs. 4 kop. 80.
półrocznie „ 2 „ 40.
kwartalnie „ 1 „ 20.
miesięcznie kop. 40.

Za odnośnienie do domu, dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie:

Rocznie rs. 8.
półrocznie „ 4.
kwartalnie „ 2.

Uważamy za najwłaściwsze, ażeby Szanowni Prenumeratorowie nadsyłali

wprost do redakcji,

przedpłatę na KURJER WARSZAWSKI. Wpłyne to na zmniejszenie kosztów, oraz na przyspieszenie przesyłki „Kurjera“, która w przeciwnym razie uległaby znacznemu opóźnieniu.

W końcu, Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Jutro w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym, jako w dniu Śgo JANA CHRZCICIELA, patrona, odbywać się będzie nabożeństwo odpuścowe z kazaniem, procesjami, rano i po południu.

— Jenerał-Adjutant Aleksander Zelenoj, zawiadomił JW. Hrabinę Leopoldynę Berg, w podanym poniżej liście z daty 30 Maja, o wybraniu JW. Hrabiny, z Najwyższego zatwierdzenia Najjaśniejszej Pani, na godność członka honorowego towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojskowymi. List ten brzmi jak następuje:

„Jaśnie Wielmożna Hrabino!

Na odbytem 19go Maja ogólnem zgromadzeniu rocznem towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi

wojskowymi, zostającego pod Najwyższą protekcją Jej Cesarskiej Mości, postanowiono jednomyślnie nadać Wam Jaśnie Wielmożna Hrabino, godność członka honorowego towarzystwa.

Jej Cesarska Mość, na zasadzie § 10go ustawy towarzystwa, raczyła zatwierdzić ten wybór.

Poczytując sobie za przyjemny obowiązek zawiadomić o tem Jaśnie Wielmożną Hrabinę, mam zaszczyt załączyć egzemplarz ustawy towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojskowymi.

Ze szczególnem poważaniem i zupełną przychylnością mam zaszczyt być,

Jaśnie Wielmożnej Hrabiny,
najpokorniejszym sługą
Aleksander Zelenoj, (D. W.)

— Wrozkazach p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za Nr 158 i 161 wydanych, zamieszczono: 1) ze śledztwa przez p. o. Inspektora lekarskiego wyprowadzonego o podaptektarzu Żabickim, który odmówił pewnej osobie wydania lekarstwa w porze nocnej z d. 3 na 4 kwietnia r. b., tenże Żabicki okazał się winnym, nie tylko w odmówieniu przygotowania nocy lekarstwa, lecz i w niegrzecznem obejściu się z publicznością; z tego powodu Magistrat M. Warszawy, opierając się na art. 159 lit. a, ustawy dla farmaceutów i aptek, z uwagi, że Żabicki poraz pierwszy dopuścił się tego wykroczenia i że fakt wspomniany, żadnych złych następstw nie wywołał, skazał winnego na karę pieniężną w ilości rs. 5, z ogłoszeniem o tem w Gazecie Policijnej. — Właścicielowi zaś tej apteki, na zasadzie art. 158 tejże ustawy, Magistrat udzielił surowe napomnienie.

— 2) Dyrektor Warszawskiego gazowego zakładu, doniósł, że na niektórych ulicach często latarnie gazowe gaszone bywają przez niewiadomych sprawców, przed czasem tabellą oznaczonym, jak to miało miejsce dnia 1 (13) i 2 (14) bieżącego miesiąca na Nowym Świecie, z latarniami oznaczonymi N-mi 19, 21, 22, 23, 24 i 26, a także w Alei Jerozolimskiej, z N-mi 105, 106, 107, 108, 110, 114 i 116, które przez ludzi obcych do służby gazowej nienależących o godzinie 1-iej w nocy pogaszone zostały.

W skutku czego, polecam policji Wykonawczej ściśle przestrzegać, ażeby miejskie latarnie gazowe tylko przez służbę zakładu gazowego gaszone były, dostrzeżonych zaś ludzi wdopuszczeniu się pod tym względem nadużyć, zatrzymywać i odstawiać do aresztu policyj-

nego, w celu pociągnięcia do surowej odpowiedzialności.

— 3) Michał Sztokband, felczer, pod Nr. 2494 zamieszkały, za to, że przysposobiwszy sam proszki kalomelowe, udzielił takowe do użycia pewnej kobiecie chorej, w skutku przedstawienia urzędu lekarskiego, gruntującego się na wyroku Sądu Policji Poprawczego Wydziału I-go, na zasadzie § 90 ustawy dla felczerskich zgromadzeń, decyzją Magistratu miasta Warszawy, skazanym został na odsiedzenie 3-ch dni w areszcie policyjnym; polecam Kommissarzowi cyrkulu właściwego, ażeby w celu wykonania powyższej decyzji, Sztokbanda niezwłocznie do aresztu dostawił.

— Niektóre z osób do doliny Szwajcarskiej przybywających przyprowadzają ze sobą psów, które niepokoją i przeszkadzają publiczności. Z tego powodu p. o. Ober-Policmajstra, podaje do powszechnej wiadomości, że wchód z psami do ogrodu i sali doliny Szwajcarskiej, najsurowiej zabrania się. (G. Polic.)

— Q — Wczoraj o godzinie 12ej w południe, miała miejsce doktoryzacja p. Filipa Czajewicza, w obecności JW. Rektora Szkoły Głównej, Dziekana i Członków Wydziału Lekarskiego.

P. Hilary Filip Czajewicz, poświęcając się głównie patologii i terapii specjalnej (choroby wewnętrzne), przez dwa lata ordynował w charakterze asystenta, w oddziale kobiet przy szpitalu Śgo Rocha.

Przez rok oddawał się także studjom w pracowni anatomiczno-patologicznej i fizjologicznej, przygotowując rozprawę na stopień doktora medycyny, p. t. „O tkance tłuszczowej i jej znaczeniu fizjologicznem“, którą stosownie do istniejących przepisów przed złożeniem egzaminu wydziałowi przedstawił. Następnie, po uznaniu rozprawy tej za dostateczną, w r. 1868 złożył zaszczytnie całkowity egzamin na stopień doktora, i w dniu wczorajszym przypuszczonym został do bronięcia rozprawy publicznie.

Opponowali doktorantowi wyznaczeni przez wydział profesorowie Hoyer i Nawrocki, oraz prof. Fudakowski i student wydziału lekarskiego Stankiewicz.

Pierwsi dwaj opponenci skierowali zarzuty swoje przeciwko pojedyńczym ustępom rozprawy, mianowicie przeciwko nieścisłości niektórych określeń, w ogólności jednak oddali zasłużone pochwały pracy p. Czajewicza, jako samodzielnej, opartej na własnych sumiennych badaniach naukowych i życzyli młodemu doktorantowi powodzenia na drodze, którą tak świetnie rozpoczął.

Wydział Lekarski, po krótkiej naradzie, jednomyślnie przyznał p. Czajewiczowi stopień Doktora Medycyny, a Dziekan wydziału odebrał od niego prawem przepisaną przysięgę. Przeciągły oklask powitał nowo-kreowanego laureata.

— G — Słupy stawiane obecnie wzdłuż Alei Jerozolimskiej, służyć będą do zawieszania przewodników czyli drutów dla nowo budującej się linii telegraficznej z Londynu do Indji.

Rzeczona linja poczynając od stacji granicznej Aleksandrów, pójdzie w kierunku kolei Warszawsko-Bydgoskiej, przez Skierniewice do rogatki Jerozolimskich, następnie Alejami, ponad Wisłą, przez most do dworca Dr. Zel. Warsz. Terespolskiej, zład przez Terespol, Brześć Lit., Żytomierz, Bałtę, Odessę, Nikola-

jew, Krym, Kaukaz, Ekaterynodar, dojdzie do Dżuby nad m. Czarnem, dalej linją podmorską, do przylądka Adler i przez Tyflis, Erywan do Teheranu, gdzie złączy się z istniejącą już linją telegraficzną Indyjską. W Warszawie przy zbiegu ulicy Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, w domu Marconiego, urządzona będzie stacja obserwacyjna.

Nadanie na budowę linii telegraficznej z Londynu do Indji otrzymali pp. Siemens Brothers z Londynu i Siemens i Halske z Berlina. Budowa całej linii ukończoną być ma w r. 1871, zaś między Prusami a Anglią, w ciągu lat dwóch, lubo biorąc na uwagę energiczne działania przedsiębiorców, spodziewać się można, że jeszcze w roku bieżącym ostatnia linja będzie ukończona, jeżeli tylko przewodniki podmorskie szczególnie odrazu dadzą się założyć.

Od stacji Aleksandrów do Odessy, roboty podzielono na cztery oddziały.

W d. 1 Czerwca r. b. rozpoczęto stawianie słupów od Aleksandrowa, a obecnie posunięto już roboty po za Włocławsk i Ostrowy.

W cesarstwie pod druty użyte będą słupy dębowe, w stepach zaś żelazne i w większej ilości, aby zabezpieczyć przewodniki od pękania pod ciężarem osadzającego się szronu. Budową i kierunkiem robót zajmuje się służba telegr. rosyjska.

Depesza z 20 wyrazów z Londynu do Indji, kosztować będzie 25 rs; z 10 wyrazów, połowę tej opłaty.

Długość liny podmorskiej na m. Czarnem, wyniesie 170 wiorst. Na terytorjum cesarstwa urządzone będą przynajmniej trzy stacje telegraficzne.

— Dnia 24 Czerwca, we Czwartek, za duszę ś. p. Joanny **Borzysławskiej**, w rocznicę smutną Imienin tej nieodżałowanej i najgodniejszej matki, w kościele Przemienienia Pańskiego w westibulu odprawiać się będą wszystkie msze św., a w Niedzielę to jest d. 27 Czerwca o godzinie 9ej rano, odprawi się wotywa żałobna przed wielkim ołtarzem, na które w wiecznym smutku, nieutulonym nigdy żalu pozostała córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. We Czwartek po mszach św. na Powązkach nastąpi pobłogosławienie grobu. —4565— 7656)

— Jutro t. j. d. 24 czerwca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Wojczyńskiego**, o godz. 9-iej zrana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, będzie odprawiona za duszę tegoż i żony jego, Józefy z Kisielnickich, wotywa, na którą pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4,573— (7,657)

— W d. 24 czerwca b. r. o godz. 9-tej zrana, odbędzie się w kościele Śtej Anny na Krak.-Przedm., żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Jana i Marjanny z Germanów małż. **Bleszyńskich** i syna ich Jana, na które pozostała córka i wnuk, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —4557— (7,716)

— Jutro t. j. we Czwartek, jako w rocznicę imienin ś. p. Jana **Broniewskiego**, odbędzie się o godzinie 10 zrana w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo, na które wdowa wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —4601— (7,704)

— „Gazeta Polska“ donosi, że w dniu 17 Kwietnia zmarł we wsi Sworzcach powiecie opoczyńskim, Piotr **Grudziński**, niegdyś oficer b. wojsk Polskich.

— Gdy młode życie wzrosło wśród zasad religii i moralności dobiega już kresu, gdy śmierć zawczasna świeżą latorość przecina, żal głęboki w sercu się rodzi. W dniu 26 maja r. b. zeszła z tego świata, w szesnastym roku życia ś. p. Regina córka Wiktora i Pauliny Rejswaserów. W wiosnie dni swoich opuszczając rodziców i przyjaciół, pograżyła ich w głębokim i nieułożonym żalu. Pracowita, pobożna, uległa, potrafiła zasłużyć sobie na miłość powszechną. Hold życiu cnotliwemu! Wam, rodzice, coście wychowali tak piękną duszę niech poddanie się woli Najwyższego będzie ulgą w tej stracie; macie więcej dzieci prowadźcie je drogą cnoty, miłości bliźniego i ofiary, a Stwórca niech w ich życiu, da wam pociechę. —4530— A. J.

— (Art. nad. z Warszawy.) Życie uczciwego człowieka na ziemi, nie kończy się z jego śmiercią: trwa ono dalej w sercu i pamięci tych wszystkich, co z tej strony grobu jeszcze znali i szanowali zmarłego. Takie życie po śmierci mieć będzie ś. p. Icek Cohn, kupiec, zamieszkały w mieście Płocku, zmarły tamże w d. 1 Czerwca r. b., w 58 roku życia. Czyste stosunki, jakie Cohn utrzymywał z tutejszym światem handlowym, dozwoliły poznać go i ocenić, jako człowieka odznaczającego się istotną rzetelnością, prawością charakteru, wzorowem postępowaniem. Zmarły posiada więc tytuł do pamięci ludzkiej: bo był uczciwym człowiekiem. Jako chrześcianin, rzucam to uznanie, niby wieniec z nieśmiertelników, na grób ś. p. Cohna i nie wątpię, że wszyscy, którzy znali nieboszczyka, łączą się teraz ze mną w szczerem żalu po zgonie człowieka rzadkich, a najważniejszych w życiu, przymiotów. A. S.

Rektor Szkoły Głównej. — W dniu 13/25 Czerwca r. b. o godz. 12ej w południe, p. Szymon Portner, bronić będzie publicznie w auli Szkoły Głównej, rozprawę na stopień Doktora Medycyny, pod tytułem: „O działaniu soli potażowych na krążenie.“ Oponentami z urzędu ustanowieni są profesorowie: Kryszka i Nawrocki. — Rektor, J. Mianowski. — Sekretarz Zarządzający Kancelarją, Kaz. Kaszewski.

— **Dyrektor Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych,** ma zaszczyt podać do wiadomości osób interessowanych, że egzaminy roczne w Instytucie będą się odbywały w porządku następującym: 13go (25) Czerwca w Piątek, od godziny 9tej do 12tej z rana klasy Iszej głuchoniemych; od 3ciej do 7mej po południu, wszystkie klasy oddziału ociemniałych; 14go (26) w Sobotę od 9tej do 12tej klasy IIgiej głuchoniemych; od 3ciej do 7mej klasy IIIciej tegoż oddziału; 15go (27) w Niedzielę od 11tej do 1szej szkoły rzemieślniczo-niedzielnej; 16go (28) w Poniedziałek, od 9tej do 12tej klasy IVtej; od 3ciej do 7mej, klasy Vtej oddziału głuchoniemych. Na wszystkie egzaminy, każdy kogo nauka w tej Instytucji udzielana obchodzi, może być obecnym bez żadnego biletu. W dniu 18tym (30) Czerwca, o godz. 5tej po południu, będzie miał miejsce akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego, na którym z powodu szczupłości sali egzaminacyjnej, tylko za biletami zapraszającymi znajdować się można. Przytem nadmieniam się, że każdy bilet służy dla jednej tylko osoby, bez różnicy wieku.

— **Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ w Warszawie.** — Ponieważ około 1go Lipca r. b. otwarćmi zostaną sklepy i jatką Stowarzyszenia, a każdy

Członek w nich kupujący, może otrzymać marki ze zwrotem jako dowody zakupu do oznaczenia dywidendy służące, jedynie tylko za okazaniem książeczki udziałowej artykułem 5tym ustawy przepisanej; przeto Zarząd przygotowałszy takowe książeczki, zawiadamia, niniejszem, że poczynszy od dnia jutrzejszego, rozpocznie się w Kantorze Stowarzyszenia, w godzinach między 12tą a 2gą w południe (Krak-Przedm:) Nro 23, róg Trebackiej, wydawanie tychże książeczek, za opłatą kop: 5 (groszy 10) od sztuki i za okazaniem kwitu tymczasowego na wniesione opłaty udziałowe. — Warszawa, dnia 22go Czerwca 1869 roku.

Prezes, A. Nagórny. — Czł: Sekretarz, A. Makowiecki.

— **Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,** w upłyłym miesiącu Maju, utrzymywało w domach instytucyjnych w średnim przecięciu dziennie: Starców i kalek obojej płci osób 309, których koszt żywienia wynosił rs. 1,066 kop. 5. Sierot obojej płci 159, a koszt żywienia tychże, wynosił rs. 464 kop. 28. Do 16tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 933, których koszt żywienia wynosił rs. 401 kop. 19. W 3ch Żłobkach było w przecięciu dziennie dzieci 9, których samo żywienie kosztowało rs. 10 kop. 67. W trzech czasowych Przytułkach ubogich dzieci, znajdowało się dziennie dzieci 162, których żywienie kosztowało rs. 216 kop. 48. Na obiadach pięciogroszowych, było dziennie osób 126, z tych na koszt JWgo Hr. Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 307 kop. 6. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 99, na sporządzenie której wydano rs. 60 kop. 78. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50; osobom 29, w ogólnej summie rs. 32 kop. 40, jednorazowe od rs. 1 do rs. 3ch, osobom 43, w ogólnej summie rs. 64. Z funduszu Hr. Łubieńskiego osobom 12, w summie rs. 24. W lekarstwach osobom 60, w paskach rupturowych osobom 2, w okularach osobie 1. W ogóle zatem żywno i wsparto osób 1,944, a ogólnej koszt samej żywności, wynosił rs. 2,526 kop. 46. — Z Kasy pożyczkowej podzieliło Towarzystwo, pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 28, w kwocie rs. 1,350. Z takichże Kasy w parafii Sgo. Andrzeja, osobom 2, w kwocie rs. 24. — Nakoniec w miesiącu Maju r. b., przyjęto do zakładu: sierot, dziewcząt dziecko 1. — W tymże miesiącu, w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zmarli ubodzy: Mejnner Katarzyna lat 59, Lewandowska Pelagja lat 57, Zakrzewski Jan lat 61, Ziobert Franciszek lat 63. — Warszawa dnia 3 (15) Czerwca 1869 r. — Prezes Administracji Ogólnej, A. Preyss. — Członek Sekretarz Towarzystwa, K. Dąbrowski.

— W wielu okolicach naszego kraju zaczyna się kąpiel w rzekach, stawach i jeziorach z dniem 24 czerw., z tego więc powodu powstało przysłowie:

Święty Jan ochrzcił wodę,
Już się kąpać moge.

Z powodu, że w tych czasach następuje zbiór zimowego rzepaku, wieśniacy mówią:

Święty Jan przyniesie olej dżban.
Przed Ś-tym Janem o deszcz trzeba prosić,
Po Ś-ym Janie i sam będzie rosić,
Aż go będzie dosyć.

Jeżeli deszcz padać będzie, wróżą starzy gospodarze, że czas dżdżysty potrwa do 8 lipca, czyli do dnia Ś-tej Elżbiety, matki Ś-go Jana, ztąd przysłowie:

Jeżeli Jasia matka nie utuli,
To będzie płakał do Ś-tej Urszuli.

— Dawniej na Śty Jan odprawiała się u nas zwykle czeladź miejska; skąd przysłowie:

Na Święty Jan
Každy se pan.

— W miesiącu Czerwcu zaczyna się sianozęcie, trwa więc wiara pomiędzy ludem naszym, że są ziola na

pewnych łakach, które zsięcone kosą, natychmiast, nawet w czasie najpiękniejszej pogody, deszcze ściągają. Prócz tego przesądni utrzymują, że są czarownice, które mogą zaklęciem sprowadzić deszcz w miejsce oznaczone; ztąd przysłowie znane w całej Polsce u rolników:

Kiedy człowiek łakę kosi,
Lada baba deszcz uprosi.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że jeden z młodych pracowników na polu ekonomii politycznej, mianowicie p. Konstanty Wzdulski, z którego pracami spotykamy się od niejakiego czasu w tutejszych pismach perjodycznych, zamierza wydać w przyszłym miesiącu dziełko pod tytułem „*Szkice ekonomiczne*.”

— Przypominamy, że dziś o godz. 5-ej po południu w Auli Szkoły Głównej będzie miała miejsce prelekcja p. Kotkowskiego.

— Wyszedł z druku czwarty zeszyt: Szkiców Klina i jest już do nabycia w znaczniejszych księgarniach warszawskich.

— Z powodu niepewnej pogody, zabawa kwiatowa odłożoną została na Sobotę; zebranie zaś członków zajmujących się urządzeniem rzecznej zabawy, odbędzie się jutro, o godzinie 5-tej po południu w zwykłym lokalu Towarzystwa Dobroczynności.

— Jutro upływa lat 30 od założenia szpitala św. Łazarza, przy ulicy Książęcej.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze*. Projekt mój, ażeby Dobroczynność, celem pokrycia strat, z powodu odroczenie zabawy w ogrodzie Saskim, poniesionych, podniosła opłatę biletu, był przedstawiony właściwemu komitetowi, lecz też z zasady nie zmieniania raz już ogłoszonej ceny, a tem bardziej, że jakaś część biletów już rozkupiona, przyjąć propozycji nie uważa właściwem.

Oświadczam przeto, że ja nie odstępuję od pierwotkowej myśli i na bilet wejścia kopiejek pięć, pod tytułem nadatku, złożę i mam przekonanie, że wiele osób toż samo uczyni. Mieszkaniec Warszawy.

— Doktor Poznański, zamieszkały przy ulicy Coq-Héron N° 17 w Paryżu, wynalazł przyrząd do pisania, bez potrzeby maczania pióra w kałamarzu. Przyrząd ten, nazwany przez wynalazcę *velocigrafem* (skoropisem), jest niczem innem, jak zwykłą obsadką do piór stalowych, która za pośrednictwem małego naczynka, napełnia się wewnątrz atramentem. Zwykle naciśnięcie palcem na wierzch velocigrafu, napełnia pióro atramentem potrzebnym do napisania piętnastu wierszy. Obracając zaś obsadkę około swej osi przez pewien czas, otrzymać się ciągle przyływ atramentu do pióra, tak, że bez przerwy do 50ciu stronnic napisać można. Dodać musimy, że p. Natali Osuchowski w Warszawie, już od trzech lat wynalazł podobny przyrząd; pomysł zatem Dra Poznańskiego dla nas przynajmniej nie jest żadną nowością. P. Osuchowski tylko poszukując ciągle nabywcy i nie mogąc go znaleźć, zapomniany został ze swoim wynalazkiem, gdy Dr Poznański w Paryżu był szczęśliwszym, bo uzyskał nawet poparcie Akademii Nauk.

— Panu X. Y. Powieść O. Müller: „Dwa dzbanuski,” o której jest wzmianka w korespondencji zamieszczonej w Nr. 207 *Kłosów*, przełożona przez Adama Grabczewskiego pod nap. „*Dziwni Bracia*” znajduje się w czasopiśmie „*Wędrowiec*” z r. 1868.

— Z wiarogodnego oświadczenia kilku naszych prenumeratorów dowiadujemy się, że w niektórych za-

możniejszych i znanych z dobroczynności domach tutejszych, pewna niewiasta w podeszłym wieku będąca, niegrzesząca bynajmniej zamiłowaniem świetnej toalety, mieniła się być ubogą, nieszczęśliwą wdową, zwykłą przybywać w porze obiadowej, lub wieczornej i bądź to od samych państwa, bądź też od ich służby, pod pozorem nędzy w jakiej pozostaje, wyzyskiwać albo najdrobniejszą zwykłą jałmużnę, albo posiłek, którego sama dla braku wszelkich środków utrzymania jest jak twierdzi, zupełnie pozbawioną. Otóż pewną jest rzeczą, że kobieta ta niechlujstwem odznaczająca się, nie jest w nędzy, gdyż będąc wdową po aptekarzu z m. Warszawy, posiada znaczny kapitał w gotowości i summach hipotecznych ulokowanych, od których procent z pewnością dostatecznym jest na skromne lecz przyzwoite utrzymanie. Fakt ten notujemy dla przestrogi tych, którzy wiedzeni uczuciem złe zrozumianego politowania, dla mniemanej nędzy, dotychczas ją wspierali; radziłyśmy raczej udzielać wsparcie tym tylko, którzy rzeczywiście na nie zasługują.

— W dniu dzisiejszym w niektórych okolicach kraju a głównie za Wisłą, włóścanie według dawnego zwyczaju czyszczą wodę w studniach żórawiowych. Czyszczenie to odbywa się przez czerpanie ze studni kilkudziesięciu kubłów wody i rozlewanie jej na ziemię. Początek owego zwyczaju, zdaje się, że nie został dotąd objaśnionym przez badaczów podań ludowych.

— Przemysł uliczny podsyconym został nową spekulacją. Na rynku Starego-Miasta pojawiają się obecnie handlarze chłodzących napojów nazwanych szumnie „limonadą grecką” i „limonadą francuską”.

— Starozakonny Aron Kronberg pachciarz, ze wsi Pogroszyna w gminie Wieniawa, za niedozwolone i błędne leczenie skazany został na karę rs. 10, dwuletni dozór policyjny i odsiedzenie więzy przez dni 20.

— W Nr. 124, *Gazeta Polska* ogłasza z Wiednia list pani Eleonory Pechkrantzowej, o której tam stałem przesiedleniu się donosiłszy. List powyższy zawiera ciekawe szczegóły o ochronkach izraelskich w Warszawie, których pierwszą założycielką była pisząca, przechodzi potem do korzyści, jaką odnoszą działki z ogrodów Froeblovskich, przytacza za wzór w tym względzie ochronę Warszawską przy ulicy Piwnej pod kierunkiem pana J. G. pozostającą, i opowiada, że prawie codziennie przypatruje się w Wiedniu podobnym zakładom, mianowicie ogrodowi Dra, Stejna, namawiając do zakładania prywatnych ogródków. Radzimy odczytać w całości list powyższy, który powtórzonym być tu nie może z powodu ciasnych ram pisma naszego.

— (Art. nad.). Już od lat kilku w mieście naszym na sposób zagraniczny, w niektórych ogródkach dawane bywają w oddzielnie na to urządzonych teatrzykach przedstawienia sceniczne, liczną ściągające publiczność jak w Eldorado, Alkazarze, Cassinie, Tivoli i t. p. Wiadomo nam, że niektóre z nich mają powodzenie i wcale nieźle robią interesy. Dawniej a nawet jeszcze w roku zeszłym, czy to właściciele wspomnianych ogrodów, czy też sami entreprenery teatrów, codziennie umieszczali w pismach naszych program sztuk, w dniu następnym grać się mających, jak to i p. Bilse w roku bieżącym od czasu swego przyjazdu czynił, i niewiadomo dla jakich powodów dogodności tej dla publiczności od dni kilku zaniechał. Ponieważ inte-

ressem tych panów być powinno ściąganie o ile być może licznej publiczności, przeto w imieniu ogółu prosimy, ażeby dla dogodności osób chętnie na tego rodzaju przedstawienia uczęszczających, nie wyjątkowo czasami, ale codziennie, ogłoszenie sztuk, grywalnych i program muzyki, przynajmniej w jednym z wychodzących pism publicznych zamieszczona być mogły.

— Dziś rozpoczął się w Łowiczu jarmark, zwany „Śto-Jański“; jarmark ten trwa przez dni trzy.

— Nowo wystawiona budka na wieży strażniczej, na gmachu ratuszowym, zwraca na siebie ciągle uwagę przechodzących placem teatralnym. Obecnie robotnicy zawieszani prawie w powietrzu, objają ją drzewem.

— Donoszą nam z Pinczowa, że przedsięwzięto tam odnowienie zabudowań po Norbertyńskiego klasztoru.

— Jutro przypada pełnia księżyca o godzinie 3-ej minut 3 rano.

— Zasobny księgozbiór, po ś. p. Adolfie Banzemrze, wystawiony zostanie w tych czasach na sprzedaż częstkową. Katalog dzieł ten księgozbiór składających, znajduje się u p. Sennewalda.

— W dniu onegdajszym Szmul Koniuch, 12-letni chłopiec, zamieszkały w domu pod Nr 2201, najadłszy się owoców niedojrzałych zachorował i po odesłaniu go do szpitala starozakonnym, tamże zmarł. — Jan Porfiłow, żołnierz Keksholmskiego Cesarza Austriackiego pułku grenadierów, przejeżdżając o godzinie 6½ po południu przez ulicę Zakroczymską z beczką wody, najechał na 2-letnią dziewczynkę, córkę kupca Artemja Ługowego, Annę, która skutkiem tego uległa lekkiemu stłuczeniu nogi i twarzy. Dziecko pozostawiono w domu rodziców, a w celu ukarania winnego nieostrożnej jazdy, odniesiono się do dowódcy wspomnianego pułku. (G. Polc.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od towarzyszków podróży Ł..... i Ch..... rs. 7 k. 20, dla doręczenia rs. 5 Konstancji Dankowskiej, i rs. 2 kop: 20 Marji Mielczyńskiej, wdowom, zamieszkałym w domu przy ulicy Szczygłej pod Nr 2896.

— W Grodzisku Poznańskim, zakończył życie d. 16 b. m. 82 letni Karol Toporowski.

— Na wystawie lwowskiej sztuk pięknych, która w tygodniu bieżącym ma być już zamkniętą, zwraca uwagę płaskorzeźba z drzewa lipowego, przedstawiająca „Zdjęcie z Krzyża“, kopja Kazimierza Wakulskiego z rzeźby Wita Stwosza, znajdującej się w wielkim ołtarzu w kościele Marjackim w Krakowie. (G. Pols.)

Z pod Withowa. — I naszą okolicę nawiedziła burza z gradem dnia 15 b. m. po południu o godzinie 6, która wielkie szkody w polach poczyniła, jako i drobiu nazabijała. Grad był gęsty, wielkości gołębiego dużego jaja, niektóre ziarna ważyły 8 do 10 łutów; leżał parę godzin, nim stopniał do ½ cala grubo na ziemi. W Witkowie powybiłszyby na probostwie i w kościele, jako i w kilku obywatelskich domach. W Myślenickiem, a zwłaszcza we wsi Zawada własności Szembeków, dalej w Królestwie Polskiem w Rzędowicach, własności p. Straszewskiego, i w 20 wioskach naokoło grad zniszczył cały plon; w niektórych miejscach lód leżał na stopę wysoko. Takiego gradobicia nie pamiętają od nader wielu lat. Szkody mają być bardzo znaczne.

— Piszą z Krakową, dnia 17 b. m. Wieczorem

zebrało się mnóstwo osób, aby pożegnać odjeżdżającą panią Modrzejowską, i wyrazić żal z utraty najpiękniejszej ozdoby sceny krakowskiej. Drzwi wagonu, do którego wsiadała artystka, ozdobione były równianką z wielkich róż; muzyka wojskowa ustawiona na peronie, odgrywała w przerwach rozmaite utwory, a gdy pociąg wyruszał, wśród odgłosu muzyki, zabrzmiały okrzyki pożegnawcze. Zarząd nawet kolei żelaznej okazał ze swej strony uprzejmość, nie wzbraniając nikomu przystępu na peron. (G. Pols.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał od Infanterji baron *Wrangel*, z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Cymerman*, z Kalisza; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Witujew*, z Siedlca, hrabia *Uruski*, z Milanowa; Szambelan Dworu hrabia *Aleksandrowicz*, z Starej Wsi.

Wyjechali z Warszawy: Radca Tajny *Gościmski*, do Koła; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Wojt.* do Witebska; hrabia *Bobryński* i hrabia *von der Osten-Saken*, do Petersburga.

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Przedstawiając kortezom nowe ministerjum, którego skład podaliśmy wczoraj, jenerał Prim oświadczył, iż rząd uszanuje i zmusi do uszanowania, w całym tego słowa znaczeniu, konstytucji przez wszystkie stronictwa. Zakład republikanów, aby szli drogą umiarkowaną, dowodząc im, że to jest jedyny sposób dojścia do urzeczywistnienia ich chęci, i dodał, że kraj nie powinien wcale zajmować się spiskami karlistów lub izabellistów, że rząd pragnie utrzymać przyjazne stosunki z innemi narodami, i że uważa za rzecz pożyteczną, odnowić stosunki z narodami niegdyś do Hiszpanji należącemi. Głównem zajęciem rządu będzie kwestja finansowa: Prim ma nadzieję dostania pieniędzy i to bez wielkich ofiar, gdyż kredyt Hiszpanji odrodzi się w skutek rozsądnej polityki i systemu oszczędności. W dalszym ciągu swej mowy, jenerał Prim oświadczył, że ks. Montpensier zaprzysiągł konstytucję jako jenerał-kapitan hiszpański, a zatem bez względu na pojedyncze protestacje ma prawo powrócić do kraju i osiedlić się w któremkolwiek mieście, według swego uznania, ponieważ obecność jego w niczem nie sprzeciwia się konstytucji i porządkowi publicznemu: zdaniem jego, republikanie nie mają powodu do obawy izby cokolwiek narzuconem im było, przez jakiegobądź stronictwo. Kortezy tylko same, w swej nieograniczonej wszechwładzy, wybiorą króla, a wybór ich uszanowanym być powinien przez wszystkich bezwzględnie.

Stosunki dworu rzymskiego z rządem hiszpańskim są ciągle jak najserdeczniejsze. Donoszą z Madrytu, że rząd hiszpański prosił nuncjusza o złożenie Piusowi IX swych powinszowań z powodu dwudziestej czwartej rocznicy jego wyboru, i o wręczenie mu 6,000 piasitrów tytułem zaliczki, na rachunek corocznej kontrybucji 10,000 piasitrów, jaką Hiszpanja płacić zobowiązała się na utrzymanie bazyliki Ś-go Piotra.

Wyjazd senatora Contego, naczelnika gabinetu cesarskiego, daje powód do mnóstwa komentarzy, a pomiędzy temi, do bardzo zatrważających. Czy p. Conti ma taką samą misję jak ta, którą przypisywano jenerałowi Fleury? czy jedzie zbadać stan rzeczy na gruncie i przygotować potrójne przymierze francuzko-austriacko-włoskie, któreby dozwoliło zwolennikom wojny wywołać w Prusiech wewnętrzne zakłócenia?

Według najświeższych obliczeń, handel paryżki stracił co najmniej półtora miliona franków w tych kilku dniach zaburzeń ulicznych.

Zdaje się, według „Journal de Paris,” że rokowania kommissji francuzko belgijskiej nie mogły jeszcze dojść do kresu, z powodu nowych wymagań gabinetu tuileryjskiego, iżby wszystkie linje belgijskich kolei żelaznych w kierunku Niderlandów objęte były w zawrzenie się mającej konwencji. Skutkiem tych nowych rozszczeń, kommissarze belgijscy widzieli się zmuszonymi zażądać z Brukselli dodatkowych instrukcji.

Temi dniami w Belgji probowano kartacznicy wynalezionej przez p. Montigny, francuza. Ma ona kształt maszynki obracanej korbą, obsługuje ją dwóch artylerzystów, a na 370 strzałów danych w trzech minutach 278 trafiło w cel, 52 chybiło a 40 spaliło na panewce.

Nie mamy szczegółów o wypadkach w Medjolanie. Telegram z tego miasta ogranicza się na oświadczeniu że środki przyjęte przez władzę wydały już swoje owoce. Głównych menerów aresztowano, a pomiędzy innymi, p. Bizzoni, redaktora „Gazetki Różowej” którego uwięziono w kawiarni, wśród oklasków zgromadzonego tłumu.

Odpowiadając na interpellację, p. Delbrück oświadczył na posiedzeniu parlamentu celnego, iż nowy reprezentant północno-niemieckiego związku w Meksyku otrzymał instrukcje dążące do rozpoczęcia układów w przedmiocie traktatu handlowego pomiędzy Zollvereinem i Meksykiem. Dodał do tego oświadczenia, że widoki rządu meksykańskiego zgodne są z widokami rządu związkowego, a w skutek tego, p. Delbrück ma nadzieję, iż będzie mógł przedstawić Izbie na najbliższej sessji, gotowy już traktat handlowy o którym mowa. Propozycja p. Metz, który prosił rząd związkowy o użycie swego wpływu na rządy państw należących do związku, iżby nie dopuściły na przyszłość jednoczesnego zbierania się Izb w tych państwach z zebraniem parlamentu celnego, została przyjęta prawie jednomyślnie, z wyjątkiem jednej zmiany znoszącej w wywodzie przyczyn, wzmiankę o obecnem zebraniu Izb hesskich, na czem właśnie opierała się propozycja p. Metz. Zmiana ta uchwaloną została na skutek życzenia wyrażonego przez deputowanego reprezentującego Bawarję.

Parlament celny związku niemieckiego przyjął wniosek odnoszący się do ustanowienia powszechnej Izby handlowej dla całego związku.

Prezes rady duńskich ministrów hr. Frijs v. Frijsenborg i poseł angielski w Kopenhadze podpisali deklarację, iż duńscy poddani w Anglii, a angielscy w Danji są wolnymi od obowiązków wojskowości i mogących być rozpisaniemi pożyczek przymusowych.

Z Belgradu piszą, iż tamże w zeszły czwartek otwartym został pierwszy bank serbski, który wszedł w stosunki z bankiem węgiersko-austriackim, celem otrzymania koncessji na drogę żelazną serbską i południowo-węgierską od Kikindy do Belgradu.

Według wiadomości nadeszłych z zachodnich wybrzeży Afryki z dały 31 z. m. cholera srożyła się straszliwie w okolicach rzeki Gambji, a mianowicie w angielskiej osadzie Bathurst jak równie w osadach francuzkich pomiędzy mieszkańcami kraju Dekar.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des. Déb. La France., La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 22 Czerwca godz. 11 m. 20 w nocy.

Londyn.—Przybył wicekról egipski.

Paryż.—Wiadomości z St-Etienne donoszą o zupełnej spokojności. Negocjacje pomiędzy właścicielami fabryk a delegowanymi od robotników, pomyślnie wydają rezultaty.

Berlin.—Król zamknął parlament celny i sejm państwa. Mowa tronowa przy zamknięciu posiedzeń sejmowych wyraża nadzieję, że wspólne działanie sprzymierzonych rządów i narodowej reprezentacji utrwali zaufanie, wskutek którego Niemcy mają nadzieję, że utrzymają pokojowe stosunki wewnątrz i zagranicą.

DOBRA RADA.

Projekt pewnego małżeństwa wzbudza w tej chwili w Londynie ogólne zajęcie.

Rzecz się tyczy małżeństwa izraelity z chrześcijanką, któremu ojciec kawalera, wszelkimi siłami starał się zapobiedz.

Sprawa ta nie pierwsza już w swym rodzaju, przypomina podobną zaszłą przed kilku laty.

Syn bardzo zamożnego izraelity powziął zamiar zaślubienia, choć ubogiej, lecz młodej i pięknej chrześcijanki. Na nic się nie zdały perswazyje ojca. Ni prośby, ni groźby nie skutkowały i młody izraelita nie chciał odstąpić od raz powziętego zamiaru.

Upór ten przyprowadził ojca do ostateczności. Zawoławszy syna oświadczył mu stanowczo, iż w razie uporczywości bezwzględnie go wydziedziczy.

Syn zagadnięty w tak nieprzyjemny sposób i widząc, iż w razie tym, żartów z ojcem niema, udaje się do znajomego sobie adwokata.

Adwokat znający swą rzecz doskonale, po zastanowieniu się powiada mu:

— Dam ci wprawdzie sposób, ale nie wiem czy nań przystaniesz. Oto, przyjm chrześcijańskie wyznanie, a prawo weźmie cię pod opiekę i zabezpieczy połowę ojcowskiego majątku.

Nie mając nic lepszego do wyboru, młody izraelita, przyjmuje radę, wraca do ojca i oświadcza mu do czego wola jego go doprowadziła. Zastraszony ojciec następstwem, którego się bynajmniej nie spodziewał, szuka ze swej strony innego adwokata, zapytując aza-li rzeczywiście prawo w tym razie podobnie stanowi.

— Tak, — odpowiada zapytany, — ustawy pod tym względem, nie pozostawiają żadnej wątpliwości i połowa majątku pańskiego mimo woli jego przejdzie na rzecz syna.

— Ależ panie! — rzecze zropaczony ojciec, — znajdź radę, a ja mu ją sowiec wynagrodzę.

— Ha! kiedy tak, — rzekł po chwili namysłu adwokat, — zapłać 20 gwinei zaraz, a może się środek znajdzie.

I gdy nieszczęśliwy izraelita wyliczył żadaną sumę, adwokat rzekł zwolna:

— Przyjmij również jak syn chrześcijańskie wyznanie, a obejdiesz prawo, i będziesz mógł go wydziedziczyć.

SZARADA PREMJOVA.

(A. T.)

Trzeci mało zdaje się wierzył w pierwsze drugie;
Wszystek w żalu, w zabawie, wyświadcza przystęgi.

(Kto pierwszy nadeszle rozwiązanie powyższej Szarady, otrzyma jako premjum komedję w 5ciu aktach, przez Jana Chęcińskiego, p. n. „Porządni ludzie.“)

Redaktor, W. Szymanowski.

My

A L E K S A N D E R IIgi,

CESARZ WSZECH ROSSJI,

KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie,

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

O b e c n i :

Miakowski, V.-Prezes.

Działo się w Warszawie na

Hering,

) Sędziowie.

sessji Trybunału Handlowego

Sennewald,

dnia 6 (18) Czerwca 1869 roku.

(podp.) Miakowski, V.-Prezes.

(podp.) Andrychewicz, Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem przez Jana Czyszkowskiego, Handla otwartego Wody kolońskiej czyli Perfumerję, znany w Warszawie pod Nr 464/5, utrzymującego, i tamże zamieszkałego, w podaniu jego w d. 5 (17) Czerwca r. b. zaniesionem, iż tenże z powodu ogólnej stagnacji w handlu, braku odhytu, wygórowanych cen towarów nabywanych przez niego do handlu i niewypłacalności dłużników, stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom i dla tego o ogłoszenie jego upadłości doprasza się, w takim więc stanie rzeczy, w myśl art. 4go, 5go, 13go i dalszych Księgi IIIciej K. H.

Trybunał Handlowy w Warszawie,

upadłość Jana Czyszkowskiego Handel otwartego Wody kolońskiej czyli Perfumerję, w Warszawie pod Nr 464/5 prowadzącego i tamże zamieszkałego, ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z d. 10 (22) Kwietnia r. b. jako datą dokonanego protestu wekslu na Rs. 386, na rzecz Franciszka Szwegyerta wystawionego i przy podaniu z d. 5 (17) Czerwca r. b. przez Jana Bachnika produkowanego, określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Czyszkowskiego należącego pod powyższym numerem, lub gdziekolwiek indziej znajdować się mogącego rozporządza i do dopełnienia tego Podsejda Sądu Pokoju Wydziału Ilgo deleguje; Kuratorami, Sądowskiego, Obronę Sądowego, i Jana Bachnika, wierzyciela, mianuje; na Sędziego Kommissarza Wgo Sennewalda, Sędziego Trybunału, przeznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod asserwację Woznego Dworakowskiego, zabezpieczyć nakazuje. Wpis na Rs. 3, jako w obiekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą wyroku w Iszej Instancji pod tymczasową egzekucją, mimo opozycji i appellacji wydanego, zawieszenie którego na Tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(Podpisano) Miakowski, V.-Prezes.

(Podpisano) Andrychewicz, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność etc., i takowy Kuratorom massy wydaję.

W Warszawie, dnia 9 (21) Czerwca 1869 roku.

(L. S.) Podpisarz Trybunału Handlowego,

(Podpisano) Andrychewicz.

(1—1) —4576—(D. W.)

— Lekarza miasta P. Morgenszterna, przez czas wyjazdu jego za granicę, zastępować będzie akuszer miasta doktor Braun, zamieszkały pod Nr 652 przy ulicy Przejazd.

— Obrońca przy Senacie, Edward Leo, w dniu wczorajszym wrócił z zagranicy. — 4608 —

— Biuro Rad Zarządzających dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, dotychczas przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 502 istniejące, przeniesione zostało do dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przy Alei Jerozolimskiej pod Nr 1572/4. O czem podaje się do publicznej wiadomości.

—4,596—

— *Choroby sekretne*, u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej rano i od 3ej do 5ej wieczorem. Z innymi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo.— Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67.

J. Bagieński. (1—3) —4583— (3585)

— Kto kierowany głęboką znajomością nauki i trafnem jej do zdarzonego wypadku zastosowaniem zwalczyć potrafił ciężką chorobę i powrócił szczęście rodzicom utratą jednego dziecka zagrożonym, kto znajomość nauki zespolił z bezprzekładną, prawie gorliwością, społeczniciem i chętną z serca pochodzącą gotowością niesienia w każdej chwili skutecznej pomocy i ulgi cierpiącym; ten pozyskał prawo być nazywanym ich dobroczyńcą i prawo do wdzięczności nieograniczonej. Takim przekonaniem, takim uczuciem przejęci, składamy najczulszą podziękę szlachetnemu czcigodnemu Doktorowi *Wojcikiewiczowi*, za ocalenie i przywrócenie dziecka naszego wśród groźnego niebezpieczeństwa do pożądanego zdrowia. Rzetelna wdzięczność nasza równoważy się z drogocenną wartością nieprzepomnienego jego zasługi. Jednej i drugiej żądne pióro określić niezdolne.—*Rembieliński*. —4570—

DONIESIENIA.

SĄ DO SPRZEDANIA

DWIE SUKNIE PARYŻKIE.

Wiadomość w domu W-go Bogatki, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 30 nowy, drugiedrzwi na prawo w dziedzińcu u pani Bołińskiej. (1—1) —4600—(7,703)

Gospodyni na wieś.

O wiorst 42 od Warszawy, potrzebną jest kobieta lat 24 mająca wieku lub troszkę więcej, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, szyciu, praniu, prasowaniu oraz gotowaniu. Wiadomość tylko jutro. Hotel Niemiecki, Nr 40 mieszkania, od 6 do 10 rano i od 4 do 5 po południu.

(1—1) —4603—(7,718)

Nagrody Rs 25.

Wczoraj wieczorem między godziną 8 a 9 w przechodzie z Placu Krasińskich na ulicę S-to-Jerską, zgubionym został **PUGILARES** skórzanny, zawierający rs. 300, oraz różne notatki. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Składu Sukna W. Lewego, w Starym Teatrze, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. (1—1) —4604—(7,686)



Z powodu zwinięcia Handlu są **SZAFY Sklepowe** do odstąpienia, w dobrym stanie, oszklone, zdane do Handlu Galanteryjnego, lub też tym podobnych Handli, za umiarkowaną cenę; oraz **Dwa BUFETY**. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 1355E, nowy 16, w Sklepie nóżnym od Placu Wareckiego. (2—3) —4554—(7623)

Śledzie Pocztowe

tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego**. (22—0) —3498—(5649)



Znana od lat kilkunastu Mleczarnia

przy Nowym Zjeździe.

przygotowuje stale dla Szanownych swoich Gości podwieczorki, składające się z świeżego **Mleka** słodkiego i kwaśnego, **Śmietany**, oraz **Kawy** wiejskiej z pieczywem domowej roboty. Prócz tego jako nowość sprzedawać się będzie Czekolada z fabryki Wedla, filiżanka kop. 5, szklanka kop. 7 1/2. (1-3) —4605—(7,717)

Mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, która

mój Zakład Rękawicznicy przy ulicy Miodowej, w domu Dyżmańskich pod filarami, łaskawymi względami od lat siedmiu zaszczycać raczyła, że jak dotąd tak i nadal nieodstąpiwszy swej firmy nikomu, obok wyrobów rękawicznych, podejmuje się: prania rękawiczek, kołnierzyków męzkich, damskich, negliżyków, wycinania ząbków, karbowania różnych materji i t. p. **M. Schnajder.**

(1-3) —4602—(7,619)



Oddano mi w komiss **ZEGAREK** złoty, ankrowy. ze stojącym sekundami, jest również do sprzedania Zegarek srebrny ankrowy, mojej własnej roboty. Szkiełka patentowe wprowam za zniżoną cenę po kop. 25, bregetowskie po kop. 15 i w stoauku reperacją zegarów, zegarków, szkatulek i tabakierok grających, za pomierne wynagrodzenie uskuteczniam. —**Jan Biedrzycki** zegarmistrz, ulica Bednarska, Nr 2677. —4597—(7,562)

TEATR WIELKI

Dziś na żądanie **JA** czyli **SAMOLUBY**.

Jutro, pierwszy raz „**PIĘKNA HELENA**”, (po cenach Teatru Rozmaitości).

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza z Berlina. Początek o godzinie 6 1/2 wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Srody i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (18-0) —3894—



Otwarta codziennie **WIELKA PANORAMA** z Podarkami czyli Loteria bez przegraniej, na Nowem Świecie, naprzeciw Ordynackiego, pod Nr 1249. Cena biletów: Rs. 2, Rs. 1 i Kop. 30. Rzeczy są złote, srebrne i Samowary różnych gatunków. Za obejrzenie Panoramy Kop. 15. Obrazy są malowane, olejne i akwarelle. (4-0) —4503—(7343)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu.— Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją **P. E. Kleczyńskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8 1/2. (4-0) —4513—(4620)

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją **P. Leopoldyny v. Lukatsy**. Początek o godzinie 7 1/2, wieczorem. (14-0) —3995(6532)

Dziś i dziś:

I. „**Castor und Pollux, oder der erste Kranke**,” Scene von Poly Henrion.

II. „**33 Minuten in Grüneberg**,” Scene von Angeli.

III. „**Die Zaubergeige**,” Gesangsscene von J. Ofenbach. (1-1) —4613—

Kassino przy ulicy Śro-Krzyżkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją **P. Modzelewskiego**, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawac będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8. (4-0) —4514—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**,” przy ulicy Długiej, Nr 586b, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (14-0) —4021—

L. Broekmanna Cyrk i Teatr Mały, w zabudowaniu dawniej Teatru Rappo, przy ulicy Hr. Berga.

Odziennie Wielkie Przedstawienie. Otwarcie o godz. 6 1/2. Początek o godz. 7 1/2. W dni Niedzielne i Święta, dwa przedstawienia; pierwsze o godz. 4, drugie o godz. 7 1/2.

L. Broekmann, Dyrektor. (7-8) —4043—(6608)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 (23 Czerwca) 1869 r.

Monety i Papiery.		Żądano		Płacono	
		Ruble	i	kop.	sr.
Pół imperjały Ros. rs. — k. —	rs. 6 k. 38	—	—	83	—
Dukaty Holen: rs. — k. —	r 3 k. 55	—	—	—	—
Oblię skarbowe 100 rs. (oprócz kup.)		—	—	83	83
Listy Zast. 3 okresu, 1 s. za rs. 100.		89	33	88	83
Listy zast. 3 okresu, 11 s. za rs. 100		85	83	85	33
Oblię Towarzystwa Kred. Ziemi:		100	—	99	50
Listy likwidacyjne za rub. sr. 100		73	75	73	25
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864		173	50	173	—
z r. 1866		171	50	171	75
5% Listy zastawne rosyjskie		—	—	100	—
Akcje Drogi żel. War. Wied. za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej,		70	65	69	75
Akcje Główn. Tow. Ros. Dróg żelazn:		—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:		—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej		—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. 2 kop. —
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 24 1/2
Berlin. Weksel 100 tal. 2 m. rs. 114 k. 97 1/2 rs. 114 k. 82 1/2
Londyn 3 M. 1 funt str. rs. 7 kop. 90 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 94 k. 20 rs. 94 kop. 5
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w. a. rs. 94 k. 50 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 22 Czerwca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 25 do rs. 8 k. 55; żyta od rs. 5 k. 50 do rs. 5 kop. 70; Jęczmienia 4 i 2 rzędownego od rs. — k. — do rs. — k. —; owsa od rs. 3 k. 45 do rs. 3 kop. 60; kartofli od rs. 1 kop. 80 do rs. 2 k. 10.

Okowity płacono, dnia 22go Czerwca: za wiadro od rrr. 3 kop. 28 1/2 do rrr. 3 kop. 34 1/2; za garniec od rs. 1 kop. 7 do rrr. 1 kop. 9.

DODATEK.

Posiedzeń Binra Magistratu, licytacja in plus, owane deklaracje, na wydzierżawienie przez to jest 1869, 1870 i 1871 r., Pastwista radze, Skaryszewskim zwanego, a to od obni- 5, wyraźnie Rubli srebrem siedemdziesięciu dzierżawy, ustanowionej w warunkach za- do niniejszej licytacji podanej.

eto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Małta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie lite- obania, poprawek i przekreśleń, wypiszą po- z siebie sumę rocznej dzierżawy.

deklaracji winien być dołączony kwit Kassy onomicznej M. Warszawy na złożone w teje wa- ci Rs. 15, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które emu się przy licytacji natychmiast zwrócone

Warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są ia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, nie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

tek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą de- mocą której obowiązuję się zadzierżawić w ciągu to jest 1869, 1870 i 1871 r., Pastkiska Skary- go, ofiarując za takowe rocznie dzierżawy Rs. NN, (erami), poddając się wszelkim obowiązkom i za- om w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit one w Kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadium i Rs. 15, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, przy niniej- zem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(2—3) —4422—(D. W.)

O G Ł O S Z E N I E .

Rząd Gubernialny Warszawski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Czerw- ca r. b., o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej tegoż Rządu, licytacja przez opieczętowa- ne deklaracje, na roboty mularskie, przy rozgraniczeniu do- mów po-Wizytkowskich w m. Warszawie, to jest: na pobu- dowanie murowanej ściany pomiędzy possessją Nr 389 i 390.

Licytacja rozpoczeta będzie od summy wyrachowanej przez budowniczego Rs. 464 Kop. 70.

O innych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Rządu Gubernialnego, w godzinach służbowych.

(2—2) —4483—(D. W.)



Wiadomo czynię, iż wszelkie po dzień dzisiejszy plenipotencje przez JWgo Rzeczywistego Radcę Stanu Aleksandra syna Teodora Hilferdyng'a na osobę Piotra syna Baltazara Chrzanowskiego w Warszawie zamieszkałego wystawione, a dotyczące głównie Dóbr Elżbiecin w powiecie Marjampolskim, gubernji Suwałskiej położonych, w zupełności i ca- łości odwołane zostały aktem w zachowaniu Włodzimierza Kretkowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w War- szawie będącym.

Zadnych więc czynności tenże Chrzanowski imieniem JWgo Rz. Rad. Stanu Aleksandra Hilferdyng'a dopełniać nie może.

Edward von Reuse.

(1—3) —4580—(7631)



W dniu 19 (1 Lipca) 1869 r., o godzinie 10ej zrana, sprzedana będzie w drodze publicznej licy- tacji, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, **NIE- RUCHOMOŚĆ Nr 59**, na Starem Mieście położona. Warunki licytacyjne przejrane być mogą w Kan- cellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, i u podpisanego.

Skibiński, Mecenaz, przy ulicy Sena- torskiej pod Nr 471c, obok Resursy Kupieckiej mieszkający.

(1—2) —4559—(D. W.)

„ bez doda				
Kłosa	4			
Kronika rodzinna	2	40	4	—
Kurjer Świąteczny	4			
Merkury (oddzielnie) ob. E-	4		4	50
konomistę	3		4	—
Opiekun domowy	4		5	—
Pamiętnik Towarz. lekarsk.	4		5	—
Przegląd katolicki	8		9	—
„ sądowy	3	60	5	—
„ tygodniowy	4	20	5	—
Przyjaciel dzieci	14		15	—
Szkice Architektoniczne wraz	8		12	—
z budow. wiesk.	7	20	9	20
Tygodnik ilustrowany	3		4	—
„ Mód	6		8	—
„ Romansów i pow.	1	80	2	80
Wędrowiec	1	50	2	—
Zorza				
Zwiastun Ewangeliczny				
Pisma te można prenumerować także półrocznie i kwar-				
talnie.	(3—3)	—4359—		

Nakładem **Leopolda Grossmana** Księgarza opu- ścił prasę drukarską 1szy tomik „**Biblioteki Pro- cesów Kryminalnych wszystkich narodów**“.

Tomik ten zawiera proces **Księcia de Praslin**, prze- kładu Leona Rogalskiego. Cena kop. 17 i pół, (złp. 1 gr. 5).

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warsza- wie i na prowincji.

Każdy tomik „Biblioteki Piroesów Kryminalnych“ stano- wiący odrębną całość, sprzedawany będzie osobno.

Tomik 2gi w krótkce wyjdzie z druku.
(3—3) —4333—

— Nakładem kantoru księgarskiego i ekspedycji pism pe- rjodycznych Zygmunta Szleifsteina przy ulicy Ś-to Krzyżkiej wprost ulicy Włodzimierskiej pod Nr. 1341 (nowy 13) na 1 piętrze, wyszedł 4-ty zeszyt bardzo ciekawego dzieła pod ty- tułem: „Świat Duchów“ czyli sny przeczucia i widzenia, przez Leona Rogalskiego. Przedpłata na całe dzieło wynosi rs. 1.

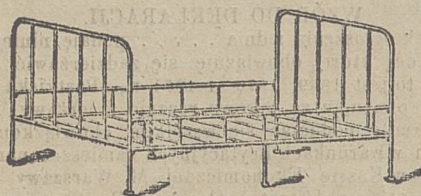
DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbę-

PASTYLKI UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE Z MLECZANU SODY I MAGNEZU P. BURIN du BUISSON

Wyborny ten środek, przepisywanym jest przez
mniejszych lekarzy Francji, przeciw rozstrojeniu
wienia żołądka i kiszek, jak np. w bólach
zapaleniu kiszek, w trawieniach
trudnych lub bolesnych, w od
wodęciach żołądka i kiszek, w
następujących po jedzeniu, w br
tytu, w opadaniu z ciała, w żół
w chorobach wątroby i krzyża.
w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych
zowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiess
w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece
(30-30) —7721—(1)



Główny Skład WHEELERA I WILSONA AMERYKANSKICH MASZYN DO SZYCIA,

Ulica Rymarska, Nr 8 nowy

otrzymał znaczny transport

Angielskich składanych Łóżek żelaznych,

odznaczających się wielką trwałością które po **rs. 6 kop 50** za sztukę sprzedaje.

Oprócz tego znajdują się zawsze w wielkim wyborze:

Łóżka żelazne od **rs. 5 i pół do rs. 35.**

Łóżeczka dzieciinne nader praktyczne.

Kółeczka.

Łóżka składane z materacami drucianymi od **rs. 9.**

(3-6)

—4356—(11,599)



Z powodu wyjazdu
jest do sprzedania

Fortepjan Palisandrowy

o 7miu oktavach, prawie nowy, o 4ch Szprejcach, z całym
Białem metalowym i Klangsztabą, z pięknym i mocnym to-
nem, za **Rs. 200.** Ulica Złota, Nr 1505c, na parterze.

(3-3)

—4371—(7219)



Wypredaż Mebli!

po cenach niżej kosztu
mahoniowych, jesionowych i

orzechowych garniturów, Szaf, Komód, Łóżek, Umywalni,
Kredensów, Stołów przed kanapy, Stolików do kart, Stołów
jadalnych, Foteli, Kozet, Szesławów i t. p., u Tapicera przy
ulicy Chmielnej, Nr 1524, od Nowego-Swiata, 4-ty dom.

(12-12)

—4,132—(6,912)



		10.50
„ 400	„	12.50
„ 500	„	15
„ 600	„	17.50
„ 800	„	21
„ 1000	„	24
„ 1200	„	27
„ 1800	„	33

Za sztukę.

komplet gwichów mosięż-
nych z siedmiu sztuk złożo-
ny, kosztuje rs. 1 kop. 20.

KRAFT et KUKSZ

(VII-3-0) —3161—(5673)

Ulica Długa, 586b.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania Rze-
czy, jako to: **ŁÓŻKO** i **KOMODA**
jesionowe, w dobrym stanie, **SZAFKA**
kuchenna, **KUFER** i inne Sprzęty domowe. Wiadomoś
w Sklepiku Wędlin, przy ulicy Browarnej pod Nr 2732.

(1-1)

—4563—(7666)

MAGIEL

nowy, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomoś
pod Nr 2333, ulica Pawia. W tem samym miejscu jest do
sprzedania **SZAFKA** i **BUFET**, mogące służyć do Handlu

(1-3)

—4594—(7694)

Jest do sprzedania

S T Ó Ł

dwanaście sztukzek grający,

mało używany, za bardzo przystępną cenę.

Wiadomość: Ulica Rybaki, Nr 2573, u P. Czyżego, 2gie piętro

(1-3)

—4595—(7695)

Do sprzedania

Para **koni** karecianych młodych, spo-
kojnych i dobrze wyjeżdżonych; stoją w do-
mu Wgo Grodzickiego, Nr 7, na Krakowskim Przedmieściu
Wiadomość u Stangreta Michała.

(2-3)

—4398—(7357)



POŻYCZKA LOTERYJNA ROSSYJSKA

I-ej EMISSJI.

Ciągnięcie tej pożyczki odbędzie się w Petersburgu dnia 1 (13) Lipca 1869 roku.

Główne wygrane są: **Rsr, 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 3 po 10,000**, i wiele pomniejszych.

w obu moich kantorach:

**na Krakowskim Przedmieściu wprost b. odwachu, i
na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego.**

Można nabyć powyższą pożyczkę za zaliczeniem **Rsr. 20** na każdą akcję; resztującą zaś należność rozkładam, stosownie do życzenia **na 6, 12 lub 18 rat** miesięcznych i wydaję na tak zakupioną akcję stosowne świadectwo na stemplu z wymienieniem Numeru i Serji zakupionej Akcji, z zapewnieniem, że wszelka wygrana jaka padnie **na takową w czasie wnoszenia rat, do kupującego należy.**

Ponieważ obecny kurs wyżej wspomnianej pożyczki doszedł przeszło rs. 170 za sztukę, a w razie wylosowania jej na amortyzację spłaconą będzie kwota Rs. 120; dla uniknięcia więc takiej straty, **każden posiadacz Pożyczki tak I-ej jak II-ej Emissji może takowe zabezpieczyć** w obu moich kantorach, za opłatą kop. 30 od każdej sztuki; na dowód czego, otrzyma świadectwo assekuracyjne, z wymienieniem, że w razie wylosowania, **u mnie zabezpieczoną sztukę na amortyzację, odbierze w zamian za takową inną niewylosowaną akcję.**

Osoby na prowincji zamieszkałe, a życzące nabyć Pożyczkę Premjową na spłatę w ratach za nadesłaniem **Rs. 20** za każdą, otrzymują stosowne świadectwo. Życzący zaś zabezpieczyć Pożyczkę od straty amortyzacyjnej, zechcą w liście swoim wyraźnie odnotować Numery serji i zarazem nadesłać za każdą sztukę w markach pocztowych po kop. 30 i kop. 10 na porto, a odwrotną pocztą otrzymają świadectwo assekuracyjne.

MAURYCY NELKEN

Kupiec I-ej Gildji i Główny Kollektor Loterji.

(1—3)

—4571—(D. W.)



Ktoby miał do zbycia **Majątek Ziemski** mniejszy lub większy, może zamienić takowy na **Dom** w Warszawie bardzo porządkny, oraz gdyby kto posiadał **Summę hipoteczną, od rs. 10,000 do 20,000**, na domu w Warszawie lub na majątku ziemskim hipotekowaną, może także za takową nabyć **Dom** w Warszawie. Wiadomość pod Nr 28 (nowy) przy ulicy Żelaznej, drugi dom od Chłodnej, u Stróża w tymże domu.

(2—3)

—4489—(7498)

WYPRZEDAŻ OSTATECZNA

Magazynu Płótna, Bielizny i Nowości,

R. BRÜNER,

przy ulicy Miodowej pod Nr 481 (2 nowy),
trwać będzie tylko do dnia 8go Lipca r. b.,
t. j. do dnia zupełnego zwiniecia.

Tamże

SZAFY BUFET i WYSTAWA
oszlona, do sprzedania.

(1—3)

—4581—(7671)

Osoba młoda,

życzy sobie przyjąć jakikolwiek obowiązek, bez wynagrodzenia, u kogoś co by się wydała Zagranicę. Potrzebujący takowej raczą zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami B. M. (1—1) —4568—(7674)

CEGLY, DRENY I KAFLE

z Fabryki w Ząbkach.

W posesji 1a rogu ulicy Wareckiej Placu Nr 1355e nowy 16, urządzony jest Skład i **częstkowa sprzedaż** wyżej wymienionych wyrobów glinianych, która obejrawszy zaraz nabywać można w najmniejszej nawet ilości. Hurtowna sprzedaż jak dawniej w Kantorze Fabryki w Ząbkach, na Pradze przy ulicy Targowej Nr 193 i w domu Nr 401 na Krakowskim-Przedmieściu, mieszkania Nr 10 w godzinach rannych. (6—6) —3869—(6420)



Pianino Brukselskie i Orkiestron Paryzki,

za pomierną cenę do sprzedania, w domu pod Nr 51, przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość u Stróża.

(1—3)

—4599—(7581)

W SZESCIU LEKCJACH.

Piękny charakter pisania nie tylko jest rzeczą potrzebną, ale ozdobą każdego człowieka, a tego dopiąć może przez metodę **Kaligrafa BLOCKA**, za pomocą **ręcznej maszynki** bez możołu każdy od **10 do 60 lat** wieku **w sześciu lekcjach** (po godzinie dziennie), przeistaczając swoje pismo w kaligraficzne, szybkie, piękne, czytelne, handlowe, lub wreszcie w najdrobniejsze dla książek.

Na dowód tego, posłużyć mogą przywileje, jakie posiadam na tę metodę i świadectwa w Nrach 122 i 124 Kurjera Codziennego drukowane; przytem zwracam uwagę Szanownej Publiczności na tę okoliczność, że pragnąc pozostać **w Warszawie** tylko **do 8 Lipca**, tylko **do 30 Czerwca** zgłaszających się przyjmować będę. Cena umiarkowana.

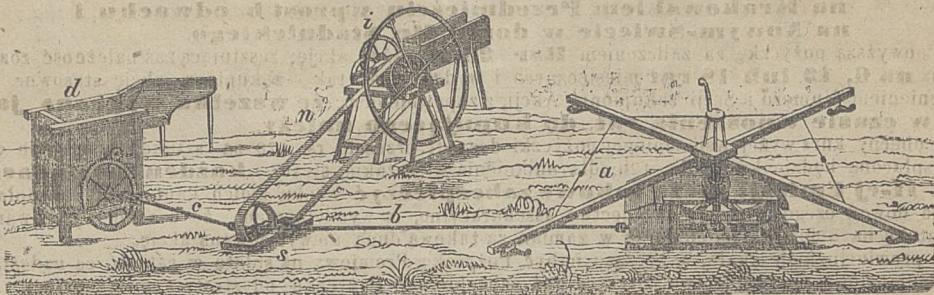
Osoby interesowane zechcą się zgłaszać do tego terminu do Hotelu Saskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 57.—Nadworny Kaligraf i Członek Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie.

(1—1)

—4461—(6719)

HENRYK BLOCK.

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN ROLNICZYCH Z FABRYKI H. CEGIELSKIEGO W POZNANIU



Poleca na obecną porę: **MŁOCZARNIE** trybowe i pasowe; **WIAŁNIE**, **MŁYNIKI** i **ARFY** do czyszczenia zboża; **SIECZKARNIE** cetero i dwukossowe; **SIEWNIKI** uniwersalne Rollarda; **SIEWNIKI** do konicyzny i rzepaku; **WALCE** pierścieniowe; **PLUGI** Wrzesińskie i inne; **OB-SYPNIKI** i **WYPIELACZE**; **BRONY** czeskie oraz szkockie i Howarda; **DRAPACZE** i **ER-SYRATORY**; **ZGLEBIACZE** i **ZNACZNIKI**; **GRABIE** Howarda i **SPYCHACZE**; **PRZE-TRZASACZE** do siana; **MŁYNY** i **ŻARNA** do mielenia zboża; **GNIOTOWNIKI** do kartofli, sło-da i obroku; **SORTOWNIKI** do sortowania kartofli; **PLUCZKI** do kartofli; **SIKAWKI** pożarne i ogrodowe; **POMPY** łańcuchowe i do gnojówki; **POMPY** Kalifornijskie mniejsze oraz większe do obsługiwanie gorzelnii; **POMPY** **ABISSYŃSKIE**, oraz wszelkie inne praktyczne. **Machiny i narzędzia rolnicze.**

HERMAN GOLDENRING,

ulica Miodowa, Nr 494, obok Kościoła Przemienienia Pańskiego.

Wszelkie listowne zlecenia uskuteczniają się szybko i akuracie.

(6—10)

—4198—(3345)

Zadana jest Guwernantka na wieś,

o 7 mil od Warszawy, do dwóch panienek, znająca dokła-dnie języki: francuzki i mówiąca nim; zaś język niemiecki i nauki klasowe mogąca wyklądać. Prócz tego osoba ta, ma posiadać dobrze muzykę na fortepianie. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 7 nowy, i mieszkania także 7my, od godziny 9tej do 10tej rano, lub od 2giej do 4tej po po-łudniu.

(1—3)

—4572—(7673)

WÓZKI dziecinne na resorach, KOSZE podróżne do bielizny zamykane,

poleca po taniej cenie,

Skład Porcelany, Szkła i Fajansu,
JULJUSZA ALDORFER,

przy Placu Teatralnym, od ulicy Wierzbowej, Nr 473B,
dom Wznie Brunewu.

(1—3)

—3567—(7652)

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki,
oraz **PANNA** umiejąca szyć na maszynie,
potrzebne są do Magazynu Okryć, przy ulicy Miodowej, w Pa-
łacu Dyzymańskich, pod filarami.

(1—3)

—4593—(7693)



NIEMKA

niedawno przybyła z Zagranicy,
umiejąca wszelkie Roboty kobie-
ce oraz Krawiecczynę, poszukuje odpowiedniego miejsca;
może zarazem przyjąć dozór nad Dziećmi. Wiadomość przy
ulicy Elektoralnej Nr 758, mieszkania Nr 1.

(1—3)

—4564—(7634)

Z przyczyny słabości zdrowia jest do sprzedania

Handel Win i Towarów Kolonialnych,

przy jednej z ulic pryncypalnych w miejscu bardzo korzyst-
nem. Wiadomość u Pana Juszczyka, w Magazynie Ubiorów
Męzkich, przy rogu ulicy Miodowej i Długiej.

(1—3)

—4595—(7685)

KĄPIELE SŁONE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB

w Górnym Szlązku. Zamówienia na mieszkania, jak równie dostarczanie świeżych **Zrodła-
nych soli skoncentrowanych** przyjmuje Zarząd Kąpiel. Jako stały lekarz kąpiel praktykuje Dr.
Medycyny **Eugeniusz Juliusberg.**

(6—8)

—4,010—(6792)

ZARZĄD INSTYTUTU WÓD MINERALNYCH

DRA STRUVE,

w Ogrodzie Saskim,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na powszechne żądanie, codziennie od godziny 10-ej z rana do wieczora, oprócz zwykłego abonamentu, wydawaną jest na kufelki, w Sali Instytutowej w Ogrodzie Saskim

Woda mineralna Vichy Celestins,

jak również:

Woda Sodowa Amerykańska

(Ice Cream Soda-Water)

i inne napoje gazowe i to zawsze w stanie zupełnie świeżym. Nadto, Zarząd tegoż Instytutu nadmienia, iż wszelkie wody mineralne, oraz wodę sodową i solcorską posiada gotowe w syfonach, a dobroć i dokładność w wyrabianiu wszelkich wód mineralnych, oraz i napojów gazowych, posunięta jest do możliwej doskonałości, jaką postęp i nauki wskazały.

(9—12)

—3631—(5976)



Przechodząc z domu W. Fuchsa przy ulicy Miodowej, wieczorem, dnia 19go b. m., do H. Drezdeńskiego, zgubiono **PORTMONE** z kwotą mniej więcej 50 do 60 Rs. w papierach; oprócz tego Paszport na imię Aleksandry Samborskiej, przez Naczelnika Powiatu Płońskiego wydany; Rewersy, Listy i rozmaite Notatki. Łaskawy Znalazca zatrzymawszy sobie znalezioną summy połowę, resztę raczy wraz z Papierami, zwrócić do Sklepu Wyrobów Siodlarskich i Galanteryjnych Fr. Samborskiego, przy ulicy Miodowej, w domu Lessera.

(2—3)

—4518—(7561)



Z powodu zwinięcia gospodarstwa są jeszcze do sprzedania: **PIANINO** Fabryki Zagranicznej, z bardzo dobrym głosem; **TACA** Fragnetowska, także **SERWIS** na ocet i oliwę, **KOSZYK** na ciasto, **ŁYŻKI**, **ŁYŻECZKI**, **NOŻE**, **WIDELCE**, **LICHTARZE**, **FILIŻANKI**, **PORCELANA**, **SZKŁO**, **BIELIZNA** stołowa, **LAMPY**, **STOŁÓW** czarnych 5, **KRZESŁ** 20, **ŁÓŻEK** lakierowanych 5, **RONDLE** i inne Sprzęty i Narzędzia kuchenne, **Spiżarnia** (Szafa) i t. p. Róg Brackiej i Chmielnej, Nr 1565a. Stróż wskaże.

(2—3)

—4475—(7501)

SKŁAD FABRYCZNY

A. VETTER I KOMP.

w pałacu Hr. Stanisława Potockiego, ulica Krakowska-Przedmieście Nr 415.

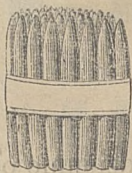
Na nadchodzącą porę zaopatrzoną został w wielki wybór **OBIĆ PAPIEROWYCH** z własnej fabryki, poczynając od najniższych cen, na papierze trwałym, z gustownym doбором kolorów, aż do bogato złożonych, prasowanych i aksamitnych. Skład ten posiada i wyrabia podług życzenia **UBRANIA** na całe pokoje w ramy (encadrement) z bogatym ubraniem sufitu. Oprócz znajdującego się znacznego zapasu **ROLET** w najnowszym guście, przyjmują się także na takowe obstalunki, na różne rozmiary, oraz i z napisami podług żądania.

Tenże skład poleca także sprowadzone w tych dniach **DIWANY** Angielskie kwadratowe, oraz na łokcie na całe pokoje; na chodniki i do powozów, odznaczające się najnowszymi deseniami i ceną bardzo przystępną.

Posiada również wszelkie gatunki **CERAT** na barchanie, na stoły, komody, fortepiany, do wybijania posadzek, chodniki i do powozów, oraz **SERWETY** i **PATARAFKI**, z którymi to artykułami poleca się Szanownej Publiczności.

(6—6)

—3942—(6,290)



CYGARA TANIE, A DOBRE!

Z fabryk: A. F. Müllera, w Petersburgu.

Konstantego Kuchczyńskiego, z Rygi.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA CAŁE KRÓLESTWO.

Skład główny, ulica Senatorska, obok Resursy Kupieckiej, Nr 471 lit. B.

POMOCNICZE:

Filja 1-sza. Dom Bayera, Nr 412, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

Filja 2-ga. Róg Wareckiej i Nowego-Swiatu, Nr 1253,

Filja 3-cia. Dom Hr. Przeczdzkiego, ulica Senatorska, Nr 471N, wprost statuy Ś-go Jana.

Filja 4-ta, Róg Ś-to-Jerskiej i Nalewek, dom Goldweitz'a.

Wszelkie wyroby tabaczne z najlepszych fabryk. Sprzedaż **en gros** korzystna dla PP. Handlujących, akuratanie i bez zwłoki na wszystkie strony Królestwa codziennie się wysyła.

(4-5)

—3,968—(6,616)

J. ROSENBLUM.



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepjan Palisandowy

o 7-miu oktavach, prawie nowy, o 4ch Szpreecach, z całym Białem metalowym i Klangstąbą, z pięknym i mocnym tonem. Ulica Złota Nr 1505c, nowy Nr 43, na parterze.

(2-3)

—4538—(7604)



Fortepian palisandrowy,

o 7-miu oktavach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji, oraz **Fortepian** mahoniowy o 7 miu oktavach, z tonem mocnym i przyjemnym, są do sprzedania lub wynajęcia za cenę bardzo przystępną, ulica Nowy-Swiat, Nr 1252, gdzie Zakład Świętej Marty, w lokalu na dole Nr 13.

(7-9)

—3,921—(6,519)

Maszyna do szycia

do sprzedania za niską cenę, mało używana.

Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1350, dom Emma, mieszkania Nr 18.

(3-3)

—4426—(7347)



Do sprzedania: **SIKAWKA** ręczna do polewania ogrodu i ulic, oraz **KO-CZYKA** na resorach dziecienny, urzędowej roboty, a to wszystko za cenę przystępną. Wiadomość pod Nr 821 (nowy 2), przy ulicy Ogrodowej. Stróż Marcin wskaże.

(3-3)

—4427—(7431)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Garnitur Mebli Mahoniowych,

rypem krytych, bardzo mało używanych, i różne inne **MEBLE**. Ulica Złota, Nr 1505c, Nr nowy 43, na parterze.

(3-3)

—4430—(7428)



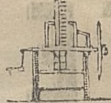
Magazyn Mebli

Krak.-Przedm., Nr 406/7, obok Kościółka św. Krzyża,

Zaopatrzonym jest jak dawniej tak i teraz w znaczny dobór **Mebli** palisandrowych, orzechowych, mahoniowych i jesionowych dokładnej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje je po cenach umiarkowanych. Tamże są dwa **GARNITURY** mahoniowe, ryphem kryte do sprzedania.

(5-6)

—4020—(6847)



Dwa MAGLE Wiedeńskie,

w dobrym stanie, są do sprzedania, przy ulicy Solec, trzeci dom od rogu Tamki, Nr 2973, z Mieszkaniem lub bez Mieszkania.

(3-3)

—4462—(5571)

OBICIA PAPIEROWE TANIE,

po 13, 15, 18 i 20 kopiejek za rulon.

glansowane od 25

„

„

ze złotem od 75

„

„

oraz wielki wybór

UBRAŃ POKOJOWYCH (Encadrements),

podług najnowszych wzorów Paryzkich, poleca **SKŁAD**

SEWERYNA MAZURA I S^{półki}

Plac Teatralny, obok Ratusza. (4-10) —4199 (7062)



EKSTRAKT MIESNY LIEBIGA Z POLUDNIOWEJ AMERYKI (Fray-Bentos)



oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmią dobroci i tożsamości gatunku.

J. Liebig Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryskiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskim, po cenach detalicznych.

1 funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10

1/2 funt. ang. w słoiku
Rs. 2 kop. 10

1/4 funt. ang. w słoiku
Rs. 1 kop. 15

1/8 funt. ang. w słoiku
Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, J. Riedel, St. Rozmanith, A. Stepkowskiego, Sowińskiego i Szulca, i Ludwika Spiessa.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym J. FREIDER i S-ka, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(11—0)

—3538—(5819)

PANNA

uzdatniona do roboty Kwiatów, może znaleźć pomieszczenie zaraz, w Fabryce przy ulicy Długiej, w domu Cyprysińskich, (gdzie Eldorado).

(1—1)

—4574—(7668)

Po niższej cenie DRZEWO OPALOWE.

Skutkiem łatwiejszej wywózki z lasu, sprzedaje się drzewo sosnowe suche, w szczapach, sążen kubiczny dużego rzetelnego wymiaru, po rs. 8, z dostawą do Warszawy i ułożeniem sążnia na miejscu. Obstalunki przyjmowane są na sążnie i pół sążnie we wszystkich Składach Herbaty Leona Krucekiego.

(1—3)

—4552—(7,614)

Ktoby posiadał niewielki

Majątek Ziemiański,

około 300 dziesiątn (20 włók), w bliskości Warszawy lub przy Kolei i chciał go zamienić na **DOM** murowany w Warszawie, zechce się zgłosić pod Nr 58, Stare-Miasto, 1sze piętro.

(1—3)

—4598—(7692)



W Fabryce i Składzie MEBLI GOTOWYCH

Przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1306 (nowy 52), dostać można **MEBLI** po cenach nader niskich, do kompletnych umeblowań, salonów i pokoi, jako to: Garnitur Mebli w najświeższych fasonach zupełnie wykończonych, Mahoniowych, Orzechowych, Palisandrowych, Jesionowych, Szaf, Kredensów, Stołów i krzeseł obiadowych, Biur w różnych fasonach, Tualet, Umywalni, Łóżek i Komód. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki Meblowe.

F. OSTASZEWSKI. (5—8)—3967—(13718)

Fisharmonika (Alexandre et Comp.),

2 Maszyny do szycia, Szlaban i Bufet, jesionowe, do sprzedania w mieszkaniu Nr 66, dom Margulesa, pod Nr 543 przy ulicy Długiej.

(1—3).

—4582—(7669)



Fortepjan

o ośmiu oktawach, Mahoniowy, jest do nabycia za bardzo niską cenę. — Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 660, mieszkania Nr 2.

(1—1)

—4578—(7677)

MAGAZYN F. SANDECKIEGO,

przy ulicy Miodowej, pod Nrem 496, dom Piotrowskiego, poleca świeżo otrzymane:

Parasolki i En Tout Cas po rs. 2 1/2, 3, 3 1/2, 4, 4 1/2 i 5.

Gorsety Angielskie na fiszbinach po rs. 2 1/4, 2 1/2 i 3.

Kapelusze mekzkie letnie po rs. 1 1/2, 2, 2 1/2 i wyżej.

Kapelusze Cyldrowe szare i czarne najlepsze, po rs. 5 1/2 i 6.

Parasole od deszczu tylko w dobrych gatunkach, po rs. 3 3/4, 5, 7 i 8.

Torby podróżne, Bizuterje najmłodniejsze, Perfumy oryginalne francuskie i angielskie, Łaski w znacznym doborze, Czajniki angielskie z metalu Britanique, Ramki do portretów „Cabinet“ i do każdej wielkości fotografii aż do największych formatów, Wody prawdziwej Kolońskiej i Ręczników angielskich ostrych do zimnej kąpieli.

(7—8)

—3886—(5902)

Leśniczy wykwalifikowany,

poszukuje odpowiedniego umieszczenia od Śgo Jana r. b.; 30 lat pracujący w tym zawodzie tak za granicą jakoteż lat kilkanaście w tutejszym kraju, mówiący po polsku i po niemiecku, przytem posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje tu w Warszawie. W.W. Obywtele potrzebujący takowego, raczą łaskawie nadesłać swoje adresy do Składu Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuty Kopernika. (3—3) —4517—(7,557)

 150 dochodu rocznego od 100 nakładu jednorazowego w pierwszych latach przynieść może

GORZELNIA

odpowiednio urządzona, przy obecnie podwyższonym podatku. Bliższe objaśnienie powyższe można, w mieszkaniu mojem, ulica Miodowa, Nr 482, wprost Kościoła.

A. Galle, Inżynier.
—4170—(6,965)

(7—9)

 Przy Placu Śgo Aleksandra, w domu Nr 1739 (nowy 10), do wynajęcia: **SKLEP** obszerny z **Pokojem** dużym, świeżo odnowione, wraz z Piwnicą suchą i Komórką, za Rs. 325 rocznie. Tamże do zbycia **POWÓZ** 4ro-osobowy, bardzo lekki, w zupełnie dobrym stanie, za Rs. 120, i **Chomonty** Angielskie na parę koni, za Rs. 15.

(1—3) 4592—(7687)

Na wspólnika

Mieszkania Kawalerskiego,

w środku miasta położonego, poszukuje się Młodzieńca. — Adresy w kopertach pod cyfrą W. W. 112, przyjmuje Redakcja „Kurjera Warszawskiego.”

(1—3) —4589—(7696)

Lokale do wynajęcia

od Śgo Jana r. b.

w domach Bankiera STANISŁAWA LESSERA

przy ulicy Miodowej Nr 490/1,

LOKAL FRONTOWY, składający się z Salonu z balkonem, 8 Pokojów, Przedpokoju, Pokoju dla służ i Kuchni.

LOKAL składający się z 4 Pokojów, Przedpokoju, Pokoju dla służ i Kuchni.

LOKAL z 2 Pokojów, Przedpokoju i Kuchni.

BAWARJA obszerna z ogrodem.

przy ulicy Rymarskiej, Nr 742:

LOKAL z 3 Pokojów, Przedpokoju i Kuchni. — Wiadomość u Rządy domu, lub w kantorze właściciela domu, Nr 490/1. (2—3) —4490—(6,109)

SKLEP,

z 3ma pokojami, kuchnią, ogródkiem, 2ma piwnicami do wynajęcia od Sgo Jana razem, lub w połowie w domu Nr 1556, przy ulicy Chmielnej wprost Zielnej, trzeci dom od Marszałkowskiej ulicy. Sklep ten od lat kilkunastu był zajmowany na Handel Towarów Kolonialnych, potem na Bawarję, a teraz Restaurację i Szynek z dobrem powodzeniem z powodu sąsiedztwa Komory Składowej i Warsztatów drogi żelaznej Wiedeńskiej, jakoteż licznej ludności. Oprócz Szyнку mógłby w Lokalu wyżej wspomnianym z korzyścią dla siebie i ogółu egzystować Sklep z mąką pieczywem i masłem luk też owocarnia a nawet Skład Wędlin. Wiadomość u Właściciela. (3—5) —4355—(7312)

Do wynajęcia od 1go Lipca r. b.

S K L E P

z oświetlaniem gazowem,

czterema Pokojami, Passażem, Kuchnią, Piwnicą, etc., przy ulicy Śto-Krzyżkiej pod Nr 1339 (nowym 17). Sklep ten dotychczas przez Handel P. Dyżewskiego był zajmowany. Wiadomość na miejscu. (1—2) —4591—(7691)

Przy ulicy Żorawiej Nr 1618C, dom Neumana, na dole jest do odstąpienia na kwartał jeden, od 8 Lipca r. b.

Dwa Pokoje i kuchnia,

z meblami a może być i z fortepjanem; przytem do sprzedania FORTEPIAN Erarda Paryżki, ZEGAR stołowy brązowy na postumencie marmurowym, i Łóżeczko dzieciinne. Wiadomość Plac Zielony dom Zamoyskiego Nr 10 nowy, lokalu Nr 25 na dole w środkowej oficynie.

(1—3) —4577—(7667)

Do wynajęcia od Śgo Jana,

Trzy Pokoje,

Przedpokój, Kuchnia, Piwnica i Komórka, za Rs. 150 rocznie. Wiadomość pod Nr 1005, róg Żelaznej i Krochmalnej, u Właściciela possessji. (1—3) —4569—(7675)

Od 1go Lipca r. b. jest do wynajęcia przy ulicy róg Śto-Krzyżkiej i Marszałkowskiej,

MIESZKANIE,

składające się z 4ch Pokojów, Kuchni etc. Wiadomość na miejscu, Stróż wskaże. (1—1) —4575—(7672)

W Gminie Falenty we wsi Laszczki, na 16ej wiorście za Rogatką Jerozolimską, w domu Chomętowskiego, jest do najęcia

Letnie Mieszkanie wśród Ogrodu,

składające się z 2ch Pokojów i Kuchni. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 1635 (nowy Nr 16, u Właściciela domu. (1—3) —4584—(7670)

Letnie mieszkanie.

w Wierzbnie w domku Szwajcarskim składające się z dwóch pokoiów, przedpokoju i kuchni, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub w fabryce luster u Izzydora Silberberga na rogu Miodowej i Senatorskiej.

(3—3) —4512—(7559)

Do najęcia od Śgo Jana,

Pokój dla Kobiety,

przy Ogródzie Saskim, z meblami, usługą i stołem, lub bez. Wiadomość w Dystrybucji Wendorffa, na Placu Teatralnym, w domu Brunaw. — Tamże potrzebna **PANNA** uzdolniona do szycia na maszynie i **PANNA** podręczna.

(2—3) —4476—(7497)

Mieszkania Letnie

w Helenowie, o półtory wiorsty od Stacji Dr. Żel. W.-W. Pruszków położonem; są jeszcze Lokale z meblami lub bez mebli, do wynajęcia. Wiadomość u Rządy Pałacu Nr 415 (nowy 15) przy ulicy Krak.-Przedm., naprzeciw Pałacu Namiestników położonem. (3—3) —4349—(7289)

Sklep po Cukierni,

przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 2, egzystującej w tym miejscu od lat kilkunastu, jest do wynajęcia wraz z mieszkaniem i piwnicami od Śgo Michała r. b., na ten sam lub jakkolwiek inny zakład, handel i t. p. Cena roczna rs. 450. Wiadomość powyższe można na Krakowskim-Przedmieściu w składzie Wędlin, Nr domu 404, wprost Śgo Krzyża.

(1—3) —4586—(7676)